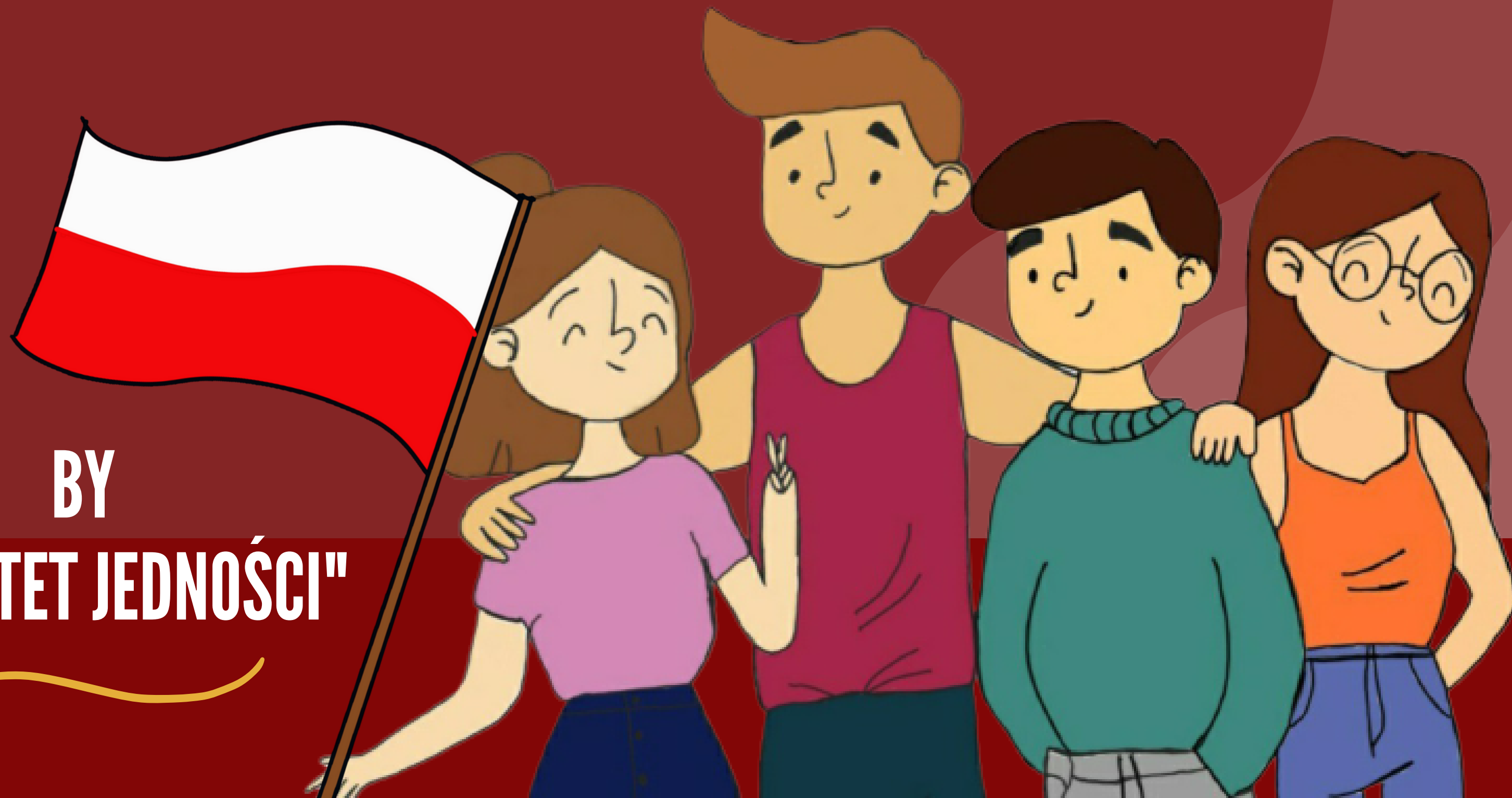


Zadanie 3



BY

"KWARTET JEDNOŚCI"

20 czerwca 1943 rok

-

Wola Zarczycka



- TO BYŁA NIEDZIELA, MOCNO ŚWIECIŁO SŁOŃCE -
PANI MARIA, LEKKO PRZYMYKAJĄC OCZY, SIĘGA
PAMIĘCIĄ DO TAMTEGO DNIA. - BYŁO BARDZO
WCZEŚNIE, KIEDY KTOŚ ZAPUKAŁ DO DRZWI NASZEGO
DOMU. MAMA OTWORZYŁA JE, A DO ŚRODKA
WSZEDŁ SOŁTYS Z GESTAPOWCEM. ROZEJRZELI SIĘ,
POPATRZYLI NA MOJEGO OJCA, KTÓRY BYŁ JUŻ
STARSZY I LEKKO SCHOROWANY. PO CZYM NIEMIEC
ZAWOŁAŁ MOJEGO 24-LETNIEGO BRATA I KAZAŁ MU
Z NIMI PÓJŚĆ. NIE WIEDZIELIŚMY, GDZIE GO
ZABIERAJĄ, OJCA ZOSTAWILI W SPOKOJU.



- JÓZEK POCIĄGIEM WRACAŁ DO DOMU ZE STALOWEJ WOLI, BO TAM PRACOWAŁ. WYSIADŁ W SARZYNIĘ I CZEKAŁ NA PRZYSTANKU NA AUTOBUS, KTÓRYM MIAŁ JECHAĆ DO WOLI ZARCZYCKIEJ. WTEDY DO MOJEGO MĘŻA PODSZEDŁ ZAPRZYJAŻNIONY POLICJANT I POWIEDZIAŁ PO CICHU: „JÓZEK, POWIEDZ, ŻEBY CHŁOPY UCIEKAŁY”. TEN GDY TYLKO TO USŁYSZAŁ, JUŻ NIE CZEKAŁ NA AUTOBUS. POBIEGŁ DO POBLISKIEJ WIOSKI I OSTRZEĞŁ WSZYSTKICH, KTÓRZY BYLI W PARTYZANTCE. CHŁOPY SIĘ POCHOWAŁY, ALE NIEMICY OMINĘLI TĘ WIEŚ.



**NA PLAC PRZED SZKOŁĘ PRZYPROWADZONO 700
MĘŻCZYŹN W RÓŻNYM WIEKU, OD 16 DO 65 LAT. BYŁO
ICH OKOŁO 700. KAZANO IM SIĘ POŁOŻYĆ TWARZĄ DO
ZIEMI Z RĘKAMI ZŁOŻONYMI NA GŁOWIE.**

- CHŁOPAMI ZE WSI WYŚCIELILI CAŁY SZKOLNY PLAC

**OSTATNIEGO NA MIEJSCE PRZYPROWADZILI SEKRETARZA GMINY, STANISŁAWA SZCZEPAŃSKIEGO, I
POŁOŻYLI GO OBOK INNYCH. JEDEN Z NIEMCÓW PODSZEDŁ DO POLICJANTA I WYDAŁ ROZKAZ, ABY
TEN UWAŻNIE PILNOWAŁ MĘŻCZYŹN:**

- JEŚLI KTOŚ ZACZNIE UCIEKAĆ, TO MASZ GO ZASTRZELIĆ. ZROZUMIAŁEŚ?

NA CO POLICJANT ODPOWIEDZIAŁ: - TAK PANIE, ZROZUMIAŁEM.

OWE WYDARZENIA ZOSTAŁY OPISANE NA PODSTAWIE WSPOMNIEŃ PANI MARII PIRÓG.

W SALI PRZESŁUCHIWANY ZOBOWIĄZANY BYŁ DO GŁOŚNEGO WYPOWIEDZENIA IMIENIA I NAZWISKA, PO CZYM ZZA PARAWANU KONFIDENT WYSUWAŁ OKREŚLONĄ ILOŚĆ PALCÓW. 1 – OZNACZAŁ PRZYTRZYMANIE I WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ, 2 – LEKKI OBÓZ, 3 – CIĘŻKI OBÓZ, 4 – KARA ŚMIERCI PRZEZ ROZSTRZELANIE W TYM SAMYM DNIU, BEZ WYROKU SĄDOWEGO. PODCZAS GDY WYCHODZIŁ Z SALI MEŃCZYŻNA OZNACZONY „CZWÓRKA”, DAŁO SIĘ SŁYSZEĆ ROZLEGAJĄCY SIĘ DŹWIĘK DZWONKA. WÓWCZAS STOJĄCY PO OBU STRONACH KORYTARZA NIEMCY BILI SKAZAŃCA, KTÓRY OPUSZCZAŁ POMIESZCZENIE Z POŁAMANYMI RĘKAMI, ZE ZMASAKROWANĄ NIELUDZKO TWARZĄ I GŁOWĄ. W CZWARTEJ GRUPIE ZNALAZŁO SIĘ 76 MEŃCZYŻN. WYBIERANO PO DZIESIĘCIU SPOŚRÓD NICH I PROWADZONO NA WAŁ PRZEZ PODWÓRZE PLEBAŃSKIE. MIEJSCEM STRACENIA STAŁ SIĘ ÓW WAŁ, GDZIE KAZANO SKAZANYM UKLEKNAĆ NA JEDNO KOLANO, I STRZAŁEM W TYŁ GŁOWY ZABIJANO.

**GESTAPOWCY WYSUNĘLI GROŹBĘ DOTYCZĄCĄ
SPALENIA WSI ORAZ KOLEJNEGO MORDU, W RAZIE**

**UCZYNIENIA CZEGOŚ Wbrew NIEMCOM. PO
OPUSZCZENIU WOLI PRZEZ GRUPY OPERACYJNE,
OFIARY POCHOWANO W DWÓCH GROBACH NA
MIEJSCU STRACIEN. GESTAPOWCY KILKAKROTNI
WRACALI I SPRAWDZALI, CZY MIEJSCE MORDU NIE
ZOSTAŁO NARUSZONE.**

**OBECNIE W MIEJSCU DOKONANEGO MORDU ZNAJDUJE
SIĘ POMNIK UPAMIĘTNAJĄCY TO TRAGICZNE
WYDARZENIE.**



Dlaczego wybraliśmy to wydarzenie?



WYBRALIŚMY TO WYDARZENIE, PONIEWAŻ JEST WEDŁUG NAS SYMBOLEM NIEUSTANNEJ WALKI NASZYCH RODAKÓW W DAŻENIU O LEPSZE JUTRO DLA NAS. LUDZIE W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ CZĘSTO BYLI NAMACALNYMI ŚWIADKAMI BRAKU NIEPODLEGŁOŚCI I BALI SIĘ, ŻE JĄ STRACĄ PODOWNIE. NIKT NIE WIE, CZY GDYBY LUDZIE W TAMTYM OKRESIE HISTORYCZNYM SIĘ PODALI, TO BYŚMY MÓWILI TERAZ W JĘZYKU POLSKIM. ŻYCZYMY SOBIE I WSZYTSKIM TAKIEJ ODWAGI I POŚWIĘCENIA DLA OJCZYZNY JAK LUDZIE KIEDYŚ MIELI, TYLKO MY TERAZ MUSIMY TO INCZEJ OKAZAĆ I NIE ZAPRZEPAŚCIĆ TEGO PRZEZ CO WIELE RODAKÓW ODDAŁO ŻYCIE.